

P. Starosta na Juljuszu

Dnia 17 lipca o godz. 5-tej po południu przejeżdżał p. Starosta Boxa wraz z Panami z Wydziału Powiatowego do Maczek celem dokonania inspekcji na kolonjach letnich urządzonych w Maczkach.

Po drodze zatrzymali się Panowie na Juljuszu i odwiedzili nasze dzieci, zebrane na półkolonjach. Wrażenie z naszych półkolonji Panowie wywieźli dodatnie. Dzieci nabrały już życia — opaliły się — czują się naogół b. dobrze.

Goście byli obecni na podwieczorku, a na pamiątkę tych odwiedzin dokonano zdjęcia fotograficznego.

Dzieci nie posiadały się z radości. Dziękując Panom za przybycie — odprowadziły przedstawicieli władzy powiatowej do samochodu, którym p. Starosta odjechał do Maczek.

W czasie pobytu na Juljuszu p. Starosta wyraził życzenie zobaczenia w najbliższej przyszłości dzieci zgromadzonych na półkolonjach w Niemczech. Więć spodziewamy się w krótkim czasie następnej wizyty.

Milem i rozczulającym zjawiskiem jest owa troska władz i społeczeństwa o losy dziecka polskiego. Jest to dobrodziejstwo, które nam przyszło wraz z Wielkim darem Niebios — odzyskaniem wolności politycznej.

Teraz sam Naród o własnych losach myśli.

Z Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Niemczech

W niedzielę, dnia 6 b. m. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Niemczech, urządziło wycieczkę krajoznawczą w Beskidy.

Wczesnym rankiem wycieczka ta, składająca się z 42 osób, wyjechała przez Chrzanów, Oświęcim, Kęty i Bielsko do Bystrej, skąd po śniadaniu udała się na zwiedzenie okolic. Szczyły „Klimczoka”, „Ustronia”, „Mahórki” i innych gór były terenem, gdzie uczestnicy przez dzień cały z przyjemnością odpoczywali na świeżym powietrzu.

Z nadchodzącym jednak zmrokiem, zbliżał się i dla nas czas na pożegnanie gór i towarzystwo w bardzo miłym nastroju odjechało tą samą drogą do domów.

Wycieczki sokolskie gniazda Niemce wchodzą w zakres tegorocznej pracy i służą jako dopełnienie sekcji odczytowej z dziedziny krajoznawstwa.

Obóz wakacyjny 47 Zagł. Męskiej Drużyny Harcerskiej w Ostrowach.

W tym roku nie urządziła nasza drużyna takiego obozu, jak w ubiegłym roku — nie było na tyle fun-

duszu, Koło Przyjaciół Harcerstwa, wyczerpawszy się, nie mogło nam pomóc. Odbył się przeto obóz mniejszy i o wiele bliżej, bo nie nad Dniestrem, ale nad Sztolą.

Obóz nasz położony był przy ujściu Sztoly do Przemszy w miejscowości Łokciu. Teren obozu był dobry: las, a w sąsiedztwie wielka łąka, dobrze nasłoneczniona, do zabaw, oraz dwie rzeki, dające dobre kąpielisko.

To też dzień mijał za dniem i nawet nie spodziewaliśmy się, że czas tak szybko zbiegnie i po ośmiu dniach trzeba wrócić do domu.

Życie płynęło nam bardzo miło. Wstawszy o 6-ej zbudzeni pobudką, udawaliśmy się na 45-minutową gimnastykę ranną, po której śniadanie smakowało nam doskonale. Po śniadaniu i raporcie na różnych czynnościach spędzaliśmy czas przed i poobiedni, a po podwieczorku bądźto udawaliśmy się do kąpieli, bądź też zajmowaliśmy się lekkoatletyką. Po kolacji następowało miłe i wesołe ognisko harcerskie, po której przychodziła cisza nocna. Wtedy spali wszyscy z wyjątkiem wart.

W piątek, 4 lipca, harcerze nasi w liczbie 10 brali udział w ratowaniu płonącego lasu. Pożar był istotnie groźny i tak szybko się przenosił, że nawet nasz obóz znalazł się w niebezpieczeństwie i tylko z powodu zmiany kierunku wiatru ogień do nas nie doszedł.

W niedzielę po powrocie drużyny z kościoła ze Sławkowa i po spożyciu obiadu odbyły się zawody lekkoatletyczne. Był to czterobój: rzut dyskiem, pchnięcie kulą, strzelanie z flobertu z odl. 50 m. i skok wdal. Wyniki osiągnęło dobre. Zwyciężył w w zawodach zastęp „Psów”.

W środę, 9 lipca, o godzinie 12-tej, nastąpił powrót do domu. Kilku druhów wróciło wcześniej z powodu wyjazdu na inny jeszcze obóz.

Jeden z nich (dh. Cz. Żabicki) wrócił do Maczek własnoręcznie zbudowaną tratwą.

Obóz przyniósł nam wiele radości i zadowolenia i był jednocześnie zachętą dla nas do urządzenia większego obozu. Na przyszły rok postaramy się przy pomocy Koła Przyjaciół wyjechać znów dalej. Narazie składamy serdeczne podziękowanie Kołu Przyjaciół Harcerstwa za pomoc w urządzeniu tego obozu jednocześnie prosząc o dalszą tak dobrą opiekę.

Czuwaj!

Uczestnik obozu.

Prenumerujcie tygodnik djecezjalny
„NIEDZIELE”